rynek europejski. Polscy pracownicy również mogą znaleźć się na europejskim rynku pracy. Są oni solidni, pracowici i do tego mniej wymagający niż np. robotnicy z Niemiec - twierdzi Maciej Draheim.

Do Unii Europejskiej wniesiemy naszą bogatą tradycję, kształtowaną setki lat przez naszych przodków. Każdy region Polski ma piękne obyczaje i historię - twierdzi Anna Balcerowska.

Duża powierzchnia i liczba mieszkańców stanowią solidne zaplecze. Jednak największym walorem, który wniesiemy do Europy jest pokolenie ludzi młodych, którzy swym młodzieńczym zapałem poruszą skostniałe struktury unijne. Wysoki poziom wykształcenia, znajomość języków obcych, komunikatywność - to cechy, które będą przydatne w poszerzonej Europie. Wspierają nas słowa największego Polaka, papieża Jana Pawła II. Mając taki wzór, nie wypada i nie przystoi nam żywić wahań i obaw dotyczących tego, co przyniesie jutro. Wniesiemy do Europy tę żywą wiarę i uczone umysły, dzięki którym zmienimy oblicze Europy - odpowiada Ewa Łozicka z II klasy.

Wszystko to, co wnosimy, nie oddajemy lecz dokładamy do całokształtu Europy, który był dotąd tworzony przez Wspólnotę piętnastu państw. Niepoliczalne są nasze cegiełki, tworzące budowlę zwaną Europą - podkreśla Andrzej Wiśniewski.

5. Co stanie się z naszą tożsamością narodową? Czy powinniśmy obawiać się rozpłynięcia naszego narodu w wielkiej masie europejskiej?

Znaczna część społeczeństwa zastanawia się nad tym, co stanie się z naszą tożsamością narodową po akcesji. Myślę, że wszystko zależy od nas! Jeśli będziemy zbyt łapczywie chłonąć kulturę europejską, możemy zatracić własną, lecz jeśli będziemy chronić to, co czyni nas Polakami, nasza tożsamość narodowa przetrwa. W latach 1795-1918 Polska nie istniała w ogóle, jednak przez te 123 lata nie straciliśmy swojej polskości. Mimo prześladowań i represji zostaliśmy Polakami. Wierzę, że po wstąpieniu do Wspólnoty, wciąż będziemy Polakami i u każdego dźwięki „Mazurka Dąbrowskiego" wywołają poczucie dumy. Wszystko zależy od nas! - przekonuje Maciej Draheim.

Każdy kto chce, zachowa swoją tożsamość. Unia na pewno nam jej nie zabierze. Wręcz przeciwnie. W krajach Unii to poczucie wśród obywateli poszczególnych państw zwiększyło się. Na przykład Francuzi czy Irlandczycy mają o wiele większe poczucie przynależności narodowej, niż Polacy, z których wielu nie zna nawet powierzchownie historii swojego kraju - dodają dziewczynki z koła europejskiego - Marta Matynia, Agata Diakowska, Barbara Sękowska, Karolina Bonowicz, Paulina Peda.

Nie jest możliwym, że nagle cały naród przestanie celebrować tradycje oraz swoje obyczaje. Polacy wychowani są w duchu tradycji narodowych i nie uważam, żeby mogło tu nastąpić zaniknięcie tożsamości - zapewnia Michał Racki.

Przystąpienie do UE będzie swoistą próbą dla określenia siły i tradycji naszej tożsamości. Pewne zwyczaje kulturowe zostały wypracowane przez pokolenia naszych przodków. Wierzę, że tych wartości nie można utracić w sposób nagły - twierdzi Ewa Łozicka.

*Utrata tożsamości, moim zdaniem, zależy od każdego z nas z osobn*a - kończy Anna Balcerowska.

zebrał i opracował Daniel Biesiada

fot. J.Hawik